MIESIĘCZNIK

ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI Gminy Krzymów

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
MAJ 2024 nr 4/2024 (143)

W numerze:

SĄ MANIFESTACJĄ WIARY I LOKALNYM DZIEDZICTWEM KULTUROWYM
W Krzymowie, w dniu święta Bożego Ciała, mieszkańcy sołectw należących do miejscowej parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, włożyli wiele pracy i serca w przygotowanie przepięknych kwietnych dywanów.

str. 2

TRZECIEGO MAJA SPOTKALIŚMY SIĘ W BRZEŹNIE
W tym roku minęła dwieście trzydziesta trzecia rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Gminne uroczystości z tej okazji tradycyjnie już zostały zorganizowane w Brzeźnie.

str. 4

NIE LICZYŁY SIĘ PUNKTY, LECZ DOBRA ZABAWA
Odznaczenia, podziękowania, kwiaty dla pań i występ artystyczny. Walne Zebranie Sprawozdawcze jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie miało kilka wątków.

str. 5

KAŻDY WOLNY TERMIN WYKORZYSTUJE NA TRENING
Ktoś, kto zobaczy z góry dolinę Warty, nie będzie miał potrzeby jechać gdzie indziej — mówi Pawłowi Markowskiemu Andrzej Czaja, członek Kadry Narodowej w paralotniarstwie, mieszkaniec Brzeźna.

str. 6

DZIĘKI ICH SŁUŻBIE MOŻEMY CZUĆ SIĘ BEZPIECZNIE
W tym roku jedenastego maja zostały zorganizowane Gminne Obchody Dnia Strażaka, wydarzenie pełne uznania i podziękowań dla tych, którzy poświęcają się dla bezpieczeństwa innych.

str. 7

NAJMŁODSZE TALENTY BŁYSZCZAŁY NA SCENIE
Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie stał się dziesiątego maja areną pierwszego gminnego „Mam Talent Show" zorganizowanego przez Szkołę Podstawową im. Janusza Korczaka w Szczepidle.

str. 8

Z SEGOWII DO PAPROTNI
W Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni przebywały trzy nauczycielki z Hiszpanii, obserwując pracę swoich polskich koleżanek, które napisały podobny projekt. Jeśli otrzyma dofinansowanie, to będzie można spodziewać się rewizyty.

str. 9

RECEPTĄ SĄ CIERPLIWOŚĆ I WYROZUMIAŁOŚĆ

Pary z pięćdziesięcioletnim i sześćdziesięcioletnim stażem spotkały się na uroczystości wręczenia Medali Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Spotkanie zostało zorganizowane dwudziestego drugiego maja w restauracji Zielono Mi.

fot. P. Markowski

Jubilatów i gości powitał Krzysztof Kędziora, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. Następnie głos zabrała wójt Danuta Mazur, dziękując małżeństwom za dobry przykład i zauważając, że nie zawsze małżeńskie życie przebiega idealnie, ale na końcu zwycięża miłość.

— *Z tej okazji za waszą miłość, przykład życia, cierpliwość, łzy radości, za noce nieprzespane, za słowa otuchy, za każdy siwy włos na waszych skroniach chcę powiedzieć: dziękuję. Drodzy państwo, wy wiecie przecież, że małżeństwo ma czasami ciche dni i w myślach na siebie złorzeczy. Lecz każdy z nich wtedy ma rację, bo jedno drugiemu nie przeczy. Dopóki na siebie się gniewacie i póki na siebie macie złość, możecie zasypiać spokojnie, bo robicie to w obronie miłości* — mówiła Danuta Mazur.

Wójt zauważyła również, że jubilaci mieli swój wkład w rozwój gminy, a niektórzy z nich nadal są aktywni jako działaczki i działacze społeczni. W tym gronie był również radny Jan Czaja z żoną Danielą.

Następnie Danuta Mazur oraz Iwona Kubiak-Klejna, Kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego w Krzymowie wręczyli małżeństwom pamiątkowe medale Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznawane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz listy gratulacyjne, upominki i kwiaty.

Państwo Daniela i Jan Czajowie w ubiegłym roku świętowali pięćdziesięciolecie pożycia małżeńskiego.

— *Na mojej wiosce, gdzie kiedyś mieszkałem, żony siostra mieszkała. Przyjeżdżała do siostry i tak się poznaliśmy* — mówi Jan Czaja.

Oboje są przekonani, że receptą na dobre małżeństwo są cierpliwość i wyrozumiałość.

Ostatnim etapem części oficjalnej było wzniesienie i spełnienie toastu.

— *Ja życzę kolejnych jubileuszy w zdrowiu, szczęściu, pomyślności i byście państwo dla siebie zawsze byli wsparciem* — mówiła Danuta Mazur.

Po toaście wszyscy zaśpiewali „Sto lat" przy akompaniamencie odpowiadającego za muzyczną oprawę uroczystości duetu Sławomir Kaliszewski – klawisze i Artur Wieczorek - saksofon.

Następnie w atmosferze ciepłych wspomnień i rozmów na bieżące tematy jubilaci i goście zasiedli do wspólnego obiadu.

Uroczystość zorganizowały Urząd Stanu Cywilnego i Urząd Gminy w Krzymowie we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Brzeźnie. | **mar.**

Małżeństwa, które w ubiegłym roku obchodziły swoje jubileusze (nie wszyscy mogli dojechać na uroczystość):

Złote Gody - 50. rocznica ślubu, małżeństwa z 1973 roku:
Jadwiga i Stefan Beskowie, Danuta i Ryszard Beszterdowie, Barbara i Wojciech Jerzy Borowscy, Alicja i Grzegorz Cisi, Daniela i Jan Stanisław Czajowie, Barbara i Henryk Jackowscy, Krystyna i Konrad Jesiołowscy, Jadwiga i Kazimierz Kaczorowscy, Grażyna i Zygmunt Kałużyńscy, Halina i Włodzimierz Kierzkowie, Bogumiła i Józef Ryszard Maculisowie, Krystyna i Ryszard Maleszowie, Jadwiga i Henryk Marciniakowie, Marianna i Józef Michalakowie, Maria i Józef Mijalscy, Krystyna i Stanisław Pigułowie, Marianna i Jan Władysław Popielaci, Krystyna i Stanisław Siwczyńscy, Marianna i Franciszek Siwińscy, Urszula i Kazimierz Sobczakowie, Maria i Andrzej Staszakowie, Wiesława i Edmund Stodulscy, Józefa i Jan Józef Szmajdkowie, Stefania i Kazimierz Wszendybyłowie.
Diamentowe Gody – 60. rocznica ślubu, małżeństwa z 1963 roku:
Zdzisława i Stanisław Janiccy, Janina i Czesław Jankowscy, Stanisława i Zdzisław Miętkiewscy, Jadwiga i Zdzisław Smolińscy, Teresa i Eliasz Szablewscy, Zdzisława i Bogumił Szymańscy, Jadwiga i Franciszek Walczakowie, Bronisława i Stanisław Walczakowie, Domicela i Stefan Wawrzyniakowie, Irena i Lucjan Wróblowie.

GENERUJĄ POMYSŁY, BY ZORGANIZOWAĆ COŚ DLA MIESZKAŃCÓW

Uczestnicy projektu „Młodzi Liderzy Samorządności” z gminy Krzymów spotkali się trzydziestego pierwszego maja na ostatnich przedwakacyjnych warsztatach, na których między innymi projektowali idealne, według nich, miejscowości.

fot. P. Markowski

Warsztat został przeprowadzony w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie i był spotkaniem kreatywnym. Idealne miejscowości powstawały poprzez wycinanie rysunków przedstawiających ludzi, różne obiekty i naklejanie ich na papierową podstawkę.

Co powinno się znaleźć w idealnej miejscowości?

— *Szkoła, miejsca pracy, powinno się w niej znajdować dużo ośrodków kultury, jak kluby jazzowe, sale koncertowe, czy inne miejsca, które zostaną udostępnione do korzystania dla młodzieży i dorosłych* — przedstawia swoją wizję jedna z uczestniczek.

Na czym polegała praca na wcześniejszych warsztatach?

— *Pierwsze trzy warsztaty były integracyjne. Zatem poznawaliśmy siebie, odkrywaliśmy siebie, przede wszystkim mieliśmy nawiązać relacje. To był nasz cel. Kolejne* (warsztaty – przyp. red), *to była już praca nad metodą projektu. (…) Chcę, żeby oni się włączyli automatycznie, żeby zauważyli, że praca w zespole daje więcej przyjemności, że jest bardziej skuteczna i przede wszystkim daje nam szansę na odkrycie naszego potencjału, ale też potencjału zespołu. I razem, jak łączymy te wszystkie nasze moce, wychodzi coś niesamowitego i fajnego. Robimy to oczywiście stopniowo. Ten projekt jest przemyślany, więc zawsze zaczyna się od integracji, a później poznawania metody pracy, metody projektowej, a na warsztatach wyjazdowych będziemy realizować konkretnie trzy pomysły na rzecz gminy Krzymów* — mówi Aldona Olesiak, prowadząca warsztaty.

Bo głównym celem projektu jest przygotowanie przez młodych liderów samorządności trzech wydarzeń dla mieszkańców naszej gminy. Pomysłów już jest dużo. Na wyjazdowych, wakacyjnych warsztatach, zostaną wybrane trzy i rozpoczną się prace nad tym, w jaki sposób je zrealizować. Te wydarzenia są zapowiadane na jesień.

Póki co, spotkania warsztatowe przyniosły ich uczestnikom pewne korzyści. Jakie konkretnie?

— *Większą otwartość na różnych ludzi, umiejętność realizacji pomysłów, które mamy w głowie, umiejętność radzenia sobie z trudniejszymi sytuacjami i z niezgodą w grupie. Rozwijamy też umiejętność współpracy* — mówią młodzi liderzy samorządności z gminy Krzymów.

Projekt realizuje Towarzystwo Samorządowe w Koninie we współpracy z Urzędem Gminy w Krzymowie. Chodzi w nim o wspólne działania na rzecz wychowania obywatelskiego ze szczególnym uwzględnieniem działań rozwijających kompetencje społeczne i obywatelskie młodzieży z gminy Krzymów. Bierze w nim udział dwanaścioro uczniów z publicznych szkół działających w naszej gminie. | **mar.**

SĄ MANIFESTACJĄ WIARY I LOKALNYM DZIEDZICTWEM KULTUROWYM

W Krzymowie, w dniu święta Bożego Ciała, mieszkańcy sołectw należących do miejscowej parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, włożyli wiele pracy i serca w przygotowanie przepięknych kwietnych dywanów.

fot. P. Markowski

Te barwne dzieła sztuki, układane z ogromną precyzją i dbałością o detale, rozpoczęły się o godzinie czwartej nad ranem, a ich tworzenie zakończyło się po dziewiątej.

Tradycja układania kwietnych dywanów na taką skalę jest w Krzymowie pielęgnowana od kilku lat i co roku przyciąga coraz liczniejsze grupy wiernych i turystów, którzy pragną podziwiać te efemeryczne arcydzieła. Każdy dywan, złożony z tysięcy płatków, listków i innych naturalnych materiałów ukazuje obraz związany z symboliką religijną. Bo kwietne dywany mają przede wszystkim wymiar religijny.

— *Gdyby ci ludzie nie mieli wiary w to, że budują to dla Pana Jezusa, to pewnie by tego nie robili. Tak że to jest wyraz naszej wiary i nasza manifestacja wiary w Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie* — mówi ksiądz Wojciech Kaźmierczak, proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Krzymowie.

Jeśli chodzi o symbolikę religijną obrazów ułożonych na dywanach, to dominują elementy eucharystyczne, jest też hasło roku duszpasterskiego „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła” i jak co roku dodatkowy element. W tym roku jest to obraz Matki Boskiej Fatimskiej, w ubiegłym był obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, a jeszcze wcześniej obraz Matki Boskiej z kościoła w Krzymowie.

Najbardziej znanymi kwietnymi dywanami w Polsce są te, które powstają w Spycimierzu, ale krzymowskie z roku na rok stają się coraz piękniejsze. Ponadto w Spycimierzu procesja z okazji święta Bożego Ciała podąża po kwietnych dywanach, niszcząc je. W Krzymowie procesja idzie obok dywanów. Dzięki temu będą dostępne do oglądania do godziny dwudziestej pierwszej, dając możliwość mieszkańcom i przyjezdnym podziwiania tej unikatowej formy sztuki. Oczywiście, wszystko to pod warunkiem, że pogoda dopisze i nie pojawią się gwałtowne zjawiska atmosferyczne, które mogłyby zniszczyć kwiatowe kompozycje.

Zapraszamy więc wszystkich, by skorzystali z tej wyjątkowej okazji i przyjechali do Krzymowa, celebrując zarówno duchowość, jak i lokalne dziedzictwo kulturowe. | **mar.**

NIE JESTEŚMY TUTAJ DLA SIEBIE

Na szósty maja została zwołana pierwsza sesja Rady Gminy Krzymów dziewiątej kadencji. W jej trakcie radni i wójt Danuta Mazur złożyli ślubowanie i odebrali zaświadczenia o wyborze. Zostali wybrani również przewodniczący rady i jego zastępca oraz komisje.

fot. P. Markowski

Do momentu wyboru przewodniczącego rady, sesję prowadził najstarszy radny, Jan Czaja. Obrady zaczęły się od złożenia ślubowania i wręczenia radnym zaświadczeń o wyborze, czego dokonała Łucja Kozłowska, Przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej. Zaświadczenie o wyborze na wójta otrzymała również Danuta Mazur i ona także złożyła ślubowanie.

— *Jestem przekonana i wiem, że z taką radą i takimi pracownikami* (urzędu gminy – przyp. red.) *sukces jest w stu procentach możliwy* — mówiła po ślubowaniu Danuta Mazur.

W dalszej części sesji radni wybrali przewodniczącego. Zostały zgłoszone dwie kandydatury: Leszka Staszaka i Artura Wróbla. Stosunkiem głosów 9:6, Przewodniczącym Rady Gminy Krzymów został Leszek Staszak, który pełnił tę funkcję także w radzie ósmej kadencji.

— *Dziękuję za wszystkie oddane głosy. Jest ich 9:6. To o niczym nie świadczy, szanowni państwo, ponieważ pracujemy dla lokalnej społeczności, dla mieszkańców. Nie jesteśmy tutaj dla siebie* — mówił Leszek Staszak.

Danuta Mazur wyraziła nadzieję, że współpraca między urzędem a radą gminy będzie się układać tak dobrze, jak w minionej kadencji.

Przed wyborem wiceprzewodniczącego głos zabrał radny Artur Wróbel, który pytał, dlaczego wybierany jest tylko jeden wiceprzewodniczący, skoro „Ustawa o samorządzie gminnym" dopuszcza możliwość wyboru od jednego do trzech wiceprzewodniczących. Obecna na obradach radca prawna Katarzyna Leń odpowiedziała, że wynika to ze Statutu Gminy Krzymów, w którym istnieje zapis o wyborze jednego wiceprzewodniczącego. Aby można było zwiększyć liczbę zastępców, najpierw taki zapis należałoby wprowadzić do statutu.

W końcu wybrany został wiceprzewodniczący rady. I w tym przypadku zgłoszone zostały dwie kandydatury. To Mirosław Kruszyński i Mariusz Gryczke. Tym razem stosunkiem głosów 14:1 wiceprzewodniczącym został Mirosław Kruszyński, pełniący tę funkcję również w poprzedniej Radzie Gminy Krzymów.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli radni: Marcin Opielski, Marta Chorzewska, Jerzy Lewandowski, Rafał Szkudelski i Damian Cebulski. Przewodniczącym tej komisji został Rafał Szkudelski.

Anna Młodziniak będzie przewodniczyć Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, którą tworzą ponadto radni: Daria Sękowska, Jan Czaja, Janusz Kacprzak i Jerzy Lewandowski.

Komisję Budżetowo-Gospodarczą tworzą radni: Marcin Opielski, Mariusz Gryczke, Mirosław Kruszyński, Artur Wróbel i Leszek Staszak. Funkcję przewodniczącego sprawuje Marcin Opielski. Komisję Samorządową tworzą radni: Anna Młodziniak, Damian Cebulski, Jan Czaja, Dariusz Cebulski i Tadeusz Szczesiak. Przewodniczącym tej komisji został Jan Czaja. | **mar.**

OZE DLA BUDYNKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Urząd Gminy w Krzymowie uzyskał akceptację wniosku o zmianę zakresu instalacji odnawialnych źródeł energii na budynku szkoły podstawowej w Paprotni. Tym samym dobiegł końca proces przygotowawczy do instalacji OZE i zmodernizowania źródeł ciepła w budynkach użyteczności publicznej w naszej gminie.

fot. P. Markowski

Wniosek zakłada, że na budynku urzędu gminy zostanie zamontowana instalacja i-pv o mocy 45 kW, w szkole podstawowej w Krzymowie będzie to instalacja o mocy 32 kW. Szkoła podstawowa w Szczepidle otrzyma instalację o mocy 10 kW i akumulatory, żłobek w Krzymowie instalację o mocy 8 kW i akumulatory. Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie otrzyma instalację o mocy 25 kW, obiekt sportowy w Krzymowie instalację o mocy 10 kW i akumulatory. W szkole w Paprotni początkowo był wniosek na instalację o mocy 13 kW, akumulatorów i pompy ciepła.

— *Po szacunkach okazało się, że przyznane pieniądze, w tym rozdaniu to około dwóch milionów złotych, są większe niż zaplanowane inwestycje. I zwróciliśmy się do komisji działającej przy Radzie Ministrów o akceptację naszej zmiany, w której wnieśliśmy korektę i z 13 kW zmieniliśmy montaż instalacji na 49,5 kW w szkole w Paprotni, ponieważ zostały nam pieniądze. Od dwudziestego siódmego marca czekaliśmy na akceptację, ale po interwencji posła Tomasza Nowaka udało nam się otrzymać w dniu dwudziestym siódmym maja pozytywną decyzję i już jesteśmy w trakcie ogłaszania przetargu na to zadanie. Tak że myślimy, że w nowym roku budżetowym zamówienia na węgiel czy inne źródła ciepła będą mniejsze* — mówiła wójt Danuta Mazur dwudziestego dziewiątego maja podczas drugiej sesji Rady Gminy Krzymów. | **mar.**

NAŚMIECIŁ W LESIE. ZOSTAŁ NAMIERZONY

Straż Leśna Nadleśnictwa Konin ustaliła i ukarała osobę, która na terenie leśnictwa Brzeźno wywiozła i porzuciła w lesie znaczną ilość części samochodowych.

Niestety, nie jest to odosobniony przypadek. Leśnicy coraz częściej napotykają w lesie pozostawione odpady z warsztatów, najczęściej są to plastikowe elementy pozostałe po rozbiórce pojazdów. Sprawcy takich wykroczeń nie mogą się jednak czuć bezkarnie, często udaje się zidentyfikować właściciela pozostawionych śmieci, a kary są bardzo dotkliwe. Taka osoba podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 1000 złotych, zgodnie z art. 162 §2 kw.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że każdego roku podczas akcji Sprzątanie Ziemi i podobnych okazuje się, że mimo wprowadzenia opłat za wywóz śmieci, mających na celu zachęcenie do segregacji i odpowiedzialnego pozbywania się odpadów, problem nielegalnego wyrzucania śmieci w lasach w Polsce nadal istnieje. To zjawisko, znane jako dzikie wysypiska, jest poważnym problemem ekologicznym, który wpływa nie tylko na naturalne piękno krajobrazu, ale także na zdrowie ekosystemów.

W Brzeźnie, dwudziestego pierwszego marca tego roku, podczas krótkiej akcji sprzątania lasku, w którym rośnie pomnik przyrody, dąb Dziedzic, uczniowie szkoły podstawowej zebrali około piętnastu worków śmieci, głównie butelek.

| **Źródło: Nadleśnictwo Konin, Wiadomości Gminy Krzymów, zdjęcie Nadleśnictwo Konin**

RODZINA TO PODSTAWA

Dwudziestego piątego maja Szkoła Podstawowa im. Jana Brzechwy w Paprotni stała się miejscem pełnym muzyki, śpiewu i tańca. Powodem był Festyn Rodzinny zorganizowany w celu uczczenia Dnia Rodziny, Dnia Matki oraz Dnia Dziecka i Dnia Ojca.

fot. P. Markowski

Organizatorami były szkoła i działająca przy niej Rada Rodziców.

CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA

Festyn rozpoczął się od części artystycznej, gdzie uczniowie z różnych poziomów edukacji zaprezentowali swoje umiejętności taneczne, wokalne oraz aktorskie i recytatorskie. Od najmłodszych przedszkolaków, po uczniów starszych klas, każdy miał okazję pokazać swój talent.

— Mamo, słów mi już brakuje. Ja z serca tobie dziękuję za twą miłość, noce nieprzespane, za to, że otworzyłaś mi oczy na nieznane. Za uśmiech, co każdy smutek skryje, za serce, co dzięki tobie bije.

Tyś tatusiu ukochany strzegł mnie bacznie od kołyski. Mam w pamięci twe nauki, pocałunki i uściski Cóż ci mogę dać tatusiu za opieki twoje słońce? Tylko wdzięczność niewygasłą, tylko serce kochające – można było usłyszeć ze sceny.

TELETURNIEJ

Jednym z elementów programu była okolicznościowa wersja teleturnieju „Familiada”, w którym rywalizowały drużyny składające się z mam i tatusiów. Każda poprawna odpowiedź była nagradzana piosenką, co dodawało zabawie muzycznego kolorytu. Zmagania zakończyły się zasłużonym remisem.

TANIEC Z MAMAMI I INNE ATRAKCJE

Po emocjonujących występach, na scenie pojawili się chętni uczniowie wraz z mamami i wspólnie wykonali taniec, pokazując siłę rodzinnych więzi.

Rada Rodziców przygotowała na festyn również szereg innych atrakcji, takich jak animacje dla najmłodszych, dmuchane zjeżdżalnie, ściankę wspinaczkową, kule zderzeniowe, a także bogate zaplecze gastronomiczne.

Festyn nie tylko umocnił więzi społeczności szkolnej, ale także pokazał, jak ważne są rodzina i wspólne spędzanie czasu. | **mar.**

TRZECIEGO MAJA SPOTKALIŚMY SIĘ W BRZEŹNIE

W tym roku minęła dwieście trzydziesta trzecia rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Gminne uroczystości z tej okazji tradycyjnie już zostały zorganizowane w Brzeźnie.

fot. P. Markowski

Tegoroczne świętowanie rozpoczęło się od Mszy świętej w miejscowym kościele pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, która zgromadziła mieszkańców Brzeźna oraz gości. Eucharystię uświetniła Orkiestra Dęta Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie oraz poczty sztandarowe jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych i szkół.

Po Mszy, chór Cantorum Gaudium z GOK-u oraz uczniowie Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie i Schola Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy zaprezentowali program artystyczny, głównie złożony z pieśni religijnych,

w tym maryjnych, czasami patriotycznych, przeplatanych słowem mówionym. Ponadto uczniowie ze szkoły w Brzeźnie przedstawili taniec z biało-czerwonymi flagami, nawiązując w ten sposób do obchodzonego drugiego maja Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.

Zwieńczeniem obchodów było przejście uczestników w asyście orkiestry i pocztów sztandarowych do groty w parku, gdzie pojawił się również samochód Stowarzyszenia Miłośników Zabytkowych Pojazdów Mechanicznych Cywilnych i Wojskowych „Zajezdnia” . Tam najpierw została odmówiona Litania Loretańska, a później przed grotą złożono wiązanki kwiatów i znicze. W imieniu władz gminy uczynili to Roman Gęziak – Zastępca Wójt Gminy Krzymów i Sylwia Kaczmarczyk, Sekretarz Gminy Krzymów, ponadto

uczniowie Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie i przedstawicielki Koła Gospodyń Wiejskich w Brzeźnie.

Uroczystość zakończyło odśpiewanie pieśni „Boże coś Polskę”. | **mar.**

CZYHAŁY NA NICH ORTOGRAFICZNE PUŁAPKI

Jubileuszowe, dziesiąte wydanie miał Gminny Konkurs Ortograficzny „Zielona Żaba" organizowany przez Szkołę Podstawową im. Janusza Korczaka w Szczepidle. W tym roku najlepsi znawcy ortografii z naszej gminy spotkali się na nim dwudziestego drugiego maja.

W konkursie wzięło udział siedemnaścioro uczniów, wyłonionych wcześniej w szkolnych eliminacjach. Zostali podzieleni na trzy kategorie wiekowe: uczniów klas III -IV, V-VI i VII-VIII. Ich zadaniem było rozwiązanie testów ortograficznych złożonych z rebusów, krzyżówek, wykreślanek i tekstów z lukami. Na uczniów czyhały takie pułapki, jak rządzić-żądać, czy mrzonka-mżawka. Z testami poradzili sobie bardzo dobrze.

— *Poziom konkursu był naprawdę wysoki. Była zacięta wręcz walka. Nieraz ta różnica między poszczególnymi miejscami wynosiła tylko pół punktu, więc naprawdę wszyscy uczniowie byli bardzo dobrze przygotowani* — mówi Elżbieta Mazur, nauczycielka języka polskiego w szkole podstawowej w Szczepidle, organizatorka konkursu i autorka wykorzystanych w nim testów.

Zanim zostały ogłoszone wyniki, do konkursowiczów mówiła Katarzyna Swędrowska, dyrektor szkoły.

— *Gratuluję wam wszystkim, że znaleźliście się tutaj, bo to już świadczy o was, że jesteście najlepszymi z najlepszych w waszej szkole* — mówiła.

W kategorii klas I-III trzecie miejsce zajął Dawid Różycki, drugie Aleksandra Marcinkiewicz, natomiast pierwsze miejsce zajął Piotr Kowalski.

W kategorii klas V-VI trzecie miejsce zdobyła Zofia Kotarska, drugie Urszula Woźniak, a pierwsze Weronika Spisacka.

W najstarszej kategorii wiekowej, uczniów klas VII i VIII trzecie miejsce zajął Jakub Czaja, drugie Joanna Janasik i pierwsze Zofia Pawlik.

Laureaci otrzymali dyplomy i nagrody książkowe. Pozostali uczestnicy również nie wyszli z pustymi rękami. Poza dyplomami za uczestnictwo także zostali obdarowani książkami.

Nagrody ufundowała wójt Danuta Mazur, która też obejmuje konkurs swoim patronatem.

fot. P. Markowski

Maskotką konkursu od jego pierwszej edycji jest pluszowa zielona żaba, która każdego roku „przygląda się" jego uczestnikom z różnych miejsc. Rok temu był to fotel, a w tym roku punkt obserwacyjny miała na obudowie kosza do koszykówki.

Ciekawe gdzie będzie stacjonować w przyszłym roku, bo konkurs już na stałe wpisał się do gminnego kalendarza wydarzeń szkolnych. | **mar.**

EGZAMIN ÓSMOKLASISTY

Szesnastego maja zakończył się egzamin ósmoklasisty w podstawowych terminach. W naszej gminie przystąpiło do niego czterdzieścioro siedmioro uczniów.

Egzamin ósmoklasisty odbywał się w ciągu trzech dni: czternastego maja był to egzamin z języka polskiego, dzień później z matematyki i szesnastego maja z języka obcego.

W naszej gminie do egzaminu przystąpiło czterdzieścioro siedmioro ósmoklasistów. Najwięcej, bo dziewiętnaścioro uczniów, w szkole podstawowej w Brzeźnie. W Paprotni dziesięcioro, w Krzymowie dziewięcioro, w Szczepidle pięcioro, w Niepublicznych Szkołach Podstawowych w Borowie i Smólniku po dwie osoby, natomiast w szkole w Głodnie w tym roku szkolnym nie było ósmej klasy.

Dla Malwiny i Antoniny z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Smólniku łatwe były egzaminy z języka polskiego i matematyki, natomiast jako trudniejszy wskazały egzamin z języka angielskiego.

Malwina chciałaby dostać się teraz do II Liceum Ogólnokształcącego w Koninie, Antonina z kolei do Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie.

Obie zgodnie twierdzą, że swoją szkołę podstawową będą wspominać bardzo dobrze.

Wyniki egzaminu ósmoklasisty zostaną ogłoszone trzeciego lipca. W tym dniu będzie także możliwy odbiór zaświadczeń.

Egzaminu ósmoklasisty nie można nie zdać. Nie ma bowiem minimalnej liczby punktów, którą można na nim uzyskać. Z tego powodu nie można egzaminu poprawiać. Można jedynie odwołać się od jego wyników. | **mar.**

fot. P. Markowski

NIE LICZYŁY SIĘ PUNKTY, LECZ DOBRA ZABAWA

Oddziały Przedszkolne z Brzeźna i Krzymowa zdobyły ex aequo pierwsze miejsce na Olimpiadzie Przedszkolaka. To wydarzenie już po raz trzynasty zorganizowała siedemnastego maja Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Krzymowie.

fot. P. Markowski

W tym roku swoje reprezentacje wystawiły Oddziały Przedszkolne z Borowa, Brzeźna, Krzymowa, Paprotni i Szczepidła. Przy okazji warto przypomnieć cele olimpiady.

— *To przede wszystkim integracja przedszkoli z lokalnych szkół z gminy Krzymów, kolejnym celem jest dobra zabawa i zapoznawanie się rówieśników, możliwość porozmawiania, wspólnych rywalizacji sportowych, umysłowych. Również nauczenie się współdziałania w zespole, współzawodnictwo z zachowaniem zasad fair play i promocja zdrowego stylu życia, nawyków prozdrowotnych, bo jak wiemy sport to zdrowie i dzięki takiej olimpiadzie staramy się też zaszczepić w najmłodszym pokoleniu zamiłowanie do sportu i do ruchu* — mówią Aneta Jóźwiak i Andżelika Bączkiewicz, nauczycielki w Oddziałach Przedszkolnych przy szkole podstawowej w Krzymowie.

Olimpiada Przedszkolaka w Krzymowie od samego początku składa się z dwóch części. Pierwszą jest część sportowa, w której dzieci rywalizują w kilku konkurencjach sprawnościowych i szybkościowych. Są to między innymi tor przeszkód, przenoszenie pachołków czy rzuty do celu. Za część sportową odpowiedzialna była dyrektor krzymowskiej szkoły, Marzena Dopytalska. Po zakończeniu rywalizacji dzieci udały się do świetlicy na posiłek, by po nim wrócić do sali gimnastycznej i wziąć udział w drugiej części olimpiady. Tym razem przedszkolaki miały możliwość zaprezentowania wierszyka, piosenki lub tańca oraz układania puzzli, łączenia obrazków z wyrazami i odpowiadania na zagadki.

Po podliczeniu punktów z dwóch części olimpiady okazało się, że Oddziały Przedszkolne z Brzeźna i Krzymowa zdobyły ex aequo pierwsze miejsce. W dalszej kolejności uplasowały się drużyny z Paprotni, Szczepidła i Borowa.

Marzena Dopytalska mówiła, że nieważne są punkty, lecz dobra zabawa i zapytała dzieci, czy dobrze się bawiły. Przedszkolaki gromko odpowiedziały, że tak.

Do dzieci zwróciła się również wójt Danuta Mazur.

— *Ja wam gratuluję, że tutaj jesteście, że potraficie się bawić fair play, czyli nie macie żalu, że ktoś był w jakiejś konkurencji lepszy, a ktoś gorszy. Wy udowodniliście, że potraficie logicznie myśleć, pracować w zespole i doskonale potraficie wykonywać zadania zręcznościowe. Te wszystkie umiejętności są w życiu bardzo ważne* — mówiła Danuta Mazur.

Wszyscy członkowie drużyn otrzymali medale, były też dyplomy i duże paczki z zabawkami dla każdego zespołu. | **mar.**

KAŻDY WOLNY TERMIN WYKORZYSTUJE NA TRENING

***Ktoś, kto zobaczy z góry dolinę Warty, nie będzie miał potrzeby jechać gdzie indziej* — mówi Pawłowi Markowskiemu Andrzej Czaja, członek Kadry Narodowej w paralotniarstwie, mieszkaniec Brzeźna.**

fot. archiwum

Jak zaczął pan swoją przygodę z paralotniarstwem i jak trafił pan do kadry?

— Przygodę zacząłem przypadkiem. Kolega mnie namówił na to, również mieszkaniec Brzeźna. I tak się zaczęła kariera. A do kadry trafiłem taką klasyczną drogą, czyli zawody niższej rangi, wyższej rangi i w związku z osiągnięciami dostałem w tym roku nominację do Kadry Narodowej.

I jest już pan po pierwszych występach w kadrze, w Katarze.

— Tak, byliśmy w tym roku na Mistrzostwach Świata, które odbywały się w Katarze. Bardzo miło wspominam ten wyjazd.

Na stu zawodników zajął pan dwudzieste miejsce. To znaczy, że dobrze panu poszło.

— Tak, ja byłem dwudziesty. Jako debiutant uważam, że jest to dobry wynik, ale mogę się pochwalić, że mistrza świata mamy z Polski – Bartosz Nowicki, chłopak z Ostrowa (Wielkopolskiego – przyp. red.) *zdobył mistrza świata w królewskiej klasie PPG. Sponsorami Kadry Narodowej są Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Aeroklub Polski, który sponsorował wyjazd kadry na Mistrzostwa Świata do Kataru.*

Jakie są największe wyzwania w sporcie paralotniowym na poziomie zawodowym?

— Wiadomo, każdy chce polecieć jak najszybciej i jak najbezpieczniej. A, że ten sport już od kilku lat robi się naprawdę bardzo ekstremalny, to trzeba uważać. Uważać i mieć trochę szczęścia.

Jak wygląda typowy dzień treningowy w Kadrze Narodowej? Gdzie się spotykacie, gdzie trenujecie i jak to wygląda?

— My najczęściej trenujemy w Jutrosinie lub w Przykonie. Dzień treningowy praktycznie nie różni się niczym od zawodów. Mamy rozstawione pylony, łódki ratownicze i ćwiczymy. Latamy, latamy i jeszcze raz latamy.

Czy może pan opowiedzieć o swoim najbardziej pamiętnym locie?

— Najbardziej pamiętam właśnie Katar. Wodowanie. Przy dużej prędkości wykąpać się w słonym morzu – niezapomniane uczucie.

A jakie cechy uważa pan za najważniejsze dla odniesienia sukcesu w paralotniarstwie?

— Wiadomo, jak to motorsport. Przede wszystkim dostęp do najnowszego sprzętu, kondycja fizyczna i determinacja.

Jakie są cele na najbliższe zawody?

— Wygrać. Jak każdy sportowiec, chcę wygrać.

To jakie będą te najbliższe?

— Mamy w sierpniu Mistrzostwa Polski. Być może będą one połączone z Mistrzostwami Czech. Ale to jeszcze nic pewnego.

Trudno jest przewidzieć termin takich zawodów, bo to wszystko jest uzależnione od pogody…

— Tak. Motoparalotniarstwo jest bardzo uzależnione od pogody, dlatego nie wszystkie zawody mogą odbyć się zgodnie z harmonogramem.

A może pan powiedzieć, jakie są pana ulubione miejsca do latania w Polsce, na świecie, a może tutaj, w naszym regionie?

— To bezapelacyjnie Konin. Mamy piękne rejony, tereny nadwarciańskie. Polecam każdemu. Ktoś, kto zobaczy z góry dolinę Warty, nie będzie miał potrzeby jechać gdzie indziej. Naprawdę.

Czyli Konin i okolice?

— Powiedzmy, że od zbiornika w Jeziorsku wzdłuż koryta Warty można do Pyzdr i w tamtych miejscach polatać. Jest cudownie.

Wspomniał pan o tym, że bezpieczeństwo jest ważne, bo paralotniarz nie jest chroniony żadną kabiną. Więc, jakie są najważniejsze zasady bezpieczeństwa w paralotniarstwie?

— Jeżeli mówimy o sporcie wyczynowym, czyli o slalomach, to my latamy nad wodą, dlatego że kiedyś było dużo wypadków, nawet śmiertelnych i Federacja FAI zdecydowała, że zawody odbywają się tylko i wyłącznie nad wodą. Jesteśmy zabezpieczeni kamizelkami, które się automatycznie odpalają przy kontakcie z wodą plus do tego łódki ratunkowe. To jest takie minimum, bez którego nikt nikogo nie wpuści na zawody. A poza tym, trzeba uważać.

Jak dużo czasu poświęca pan na treningi, na latanie?

— Ja praktycznie każdy wolny i możliwy termin wykorzystuję na trening.

Ma pan swoją paralotnię?

— Tak, dysponuję własnym sprzętem.

I skąd pan startuje?

— To zależy, o czym mówimy. Bo jeżeli mówimy o treningu slalomowym, to mamy taką bazę w Przykonie na zbiorniku przy elektrowni lub Jutrosin bardzo dobrze sobie radzi w tym temacie. A jeżeli latam rekreacyjnie, to każde wolne miejsce przy Warcie. Gdzieś na nieużytku można wystartować . Paralotnia jest takim statkiem powietrznym, który nie potrzebuje pasa startowego i tak naprawdę latanie polega tylko na zgłoszeniu lotu do FIS-u i to wszystko. Nie potrzebujemy transponderów, różnych takich rzeczy, które są wymagane do samolotów. Pod tym kątem paralotnia to jest dobra zabawa.

Mieszka pan w Brzeźnie. Brzeźno ładnie wygląda z perspektywy lotu paralotnią?

— Bardzo ładnie. Naprawdę ktoś, kto nie widział naszych okolic, Konina, Brzeźna i dalej Krzymów… To jest nie do opisania. Mamy pałac, mamy Złotą Górę… dolina Warty. To robi naprawdę wrażenie z góry.

Wspominał pan o tym, że Mistrzostwa Polski w sierpniu, a gdzieś tutaj, w najbliższym czasie, na „naszym" niebie będzie można pana złapać?

— Myślę, że każdy już dobrze zna pomarańczową paralotnię. Bardzo często latam, bardzo.

Życzę panu sukcesów sportowych i oczywiście dużo przyjemności z uprawiania paralotniarstwa. Dziękuję za rozmowę.

— Również dziękuję bardzo. | mar.

DZIĘKI ICH SŁUŻBIE MOŻEMY CZUĆ SIĘ BEZPIECZNIE

W tym roku jedenastego maja zostały zorganizowane Gminne Obchody Dnia Strażaka, wydarzenie pełne uznania i podziękowań dla tych, którzy poświęcają się dla bezpieczeństwa innych.

fot. W. Koszal

Uroczystości rozpoczęła Msza święta w kościele parafialnym w Krzymowie, gdzie zebrani modlili się w intencji strażaków.

Po jej zakończeniu, pojazdy Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Krzymów oraz zaproszeni goście, w kolumnie przejechali do Paprotni. Tam, na placu przed świetlicą wiejską, odbyły się kolejne części uroczystości. Najważniejszym momentem było wręczenie medali i odznaczeń zasłużonym, co stanowiło wyraz uznania dla ich służby i poświęcenia.

Druh Andrzej Frątczak został odznaczony brązowym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa".

Odznaki „Strażak Wzorowy" zostały przyznane następującym druhom i druhnie: Krzysztofowi Skąpskiemu, Patrykowi Sypniewskiemu, Danielowi Gwoździkiewiczowi, Łukaszowi Matuszakowi, Jakubowi Spychowi, Sewerynowi Piekarskiemu, Waldemarowi Jurkiewiczowi, Henrykowi Jagodzińskiemu, Maciejowi Popielarzowi, Michałowi Olaszewskiemu, Ściborowi Cieślakowi, Annie Młodziniak, Rafałowi Dziamskiemu, Radosławowi Frątczakowi i Tomaszowi Opszalskiemu.

Odznakę „Za wysługę lat" za pięćdziesięcioletni staż otrzymał druh Zdzisław Rusek.

W trakcie uroczystości przedstawiciele władz gminy i jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych złożyli wiązanki kwiatów pod figurą świętego Floriana. Z krótkim występem zaprezentowały się także Dziecięca i Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Krzymowa.

Dzień Strażaka to nie tylko okazja do świętowania, ale również przypomnienie o ważnej roli, jaką strażacy odgrywają w naszej społeczności. To dzięki ich odwadze i gotowości do działania możemy czuć się bezpiecznie. | **mar.**

PODWYŻKI DLA WÓJT, RADNYCH I SOŁTYSÓW

Wójt, radni i sołtysi będą zarabiać więcej. Nowe stawki zostały uchwalone dwudziestego dziewiątego maja na drugiej sesji Rady Gminy Krzymów.

fot. P. Markowski

Wynagrodzenie wójt Danuty Mazur wraz z dodatkami będzie wynosić 19.470 złotych brutto. Za uchwałą zagłosowali wszyscy radni (piętnastu). Wójt w części sesji poświęconej na wolne wnioski dziękowała za podjęcie takiej decyzji.

— *Będę starała się robić wszystko, żeby nie były to wyrzucone pieniądze w błoto, a ta rekompensata niech przekłada się w skutecznym działaniu i w dobrej współpracy. Tego życzę przede wszystkim sobie i państwu. Chcę zapewnić, że będę robiła wszystko, żeby tak było* — mówiła Danuta Mazur.

Radni, mimo braku jedności, przegłosowali podwyżki swoich diet. Przewodniczący rady otrzyma 2.100 złotych, jego zastępca 1.700 złotych, przewodniczący stałej komisji 1.500 złotych, natomiast rady-członek komisji otrzyma 1.300 złotych diety. Za przyjęciem uchwały głosowało dwunastu radnych, trzech wstrzymało się od głosu.

Natomiast jednogłośnie radni przychylili się do podniesienia uposażeń sołtysów. Ich miesięczna dieta będzie teraz wynosić 450 złotych. | **mar.**

NAJMŁODSZE TALENTY BŁYSZCZAŁY NA SCENIE

Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie stał się dziesiątego maja areną pierwszego gminnego „Mam Talent Show" zorganizowanego przez Szkołę Podstawową im. Janusza Korczaka w Szczepidle.

fot. P. Markowski

Wydarzenie to było skierowane do najmłodszych artystów – przedszkolaków oraz uczniów klas I-III, którzy mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności przed publicznością i komisją konkursową. Finał konkursu poprzedziły eliminacje szkolne, które wyłoniły najbardziej utalentowanych wykonawców.

— *Głównym talentem, który dominuje w tym roku jest śpiew. Mamy także taniec, jest poezja i talenty gry na instrumencie* — mówią pomysłodawczynie konkursu: Kamila Oblizajek, nauczycielka wychowania przedszkolnego i Katarzyna Koźlarek, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka w Szczepidle.

Na scenie wystąpiło niemal czterdzieścioro wykonawców: solistów i zespołów. Występujących oceniała komisja w składzie: Izabela Sroczyńska – instruktorka tańca w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie, Magdalena Gulajew – pedagożka, Tomasz Rybarczyk – Komendant Hufca ZHP w Koninie, nauczyciel i Krzysztof Kędziora – Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie.

Komisja miała trudne zadanie oceny występów. Ostatecznie w każdej kategorii przyznano wyróżnienie oraz trzy miejsca na podium.

W kategorii przedszkolaków wyróżnienie otrzymała Helena Piaseczna (śpiew) ze szkoły podstawowej w Brzeźnie, trzecie miejsce zespół taneczny Tęczowe Motyle ze szkoły podstawowej w Paprotni, drugie miejsce zdobył Julian Kranc (gra na instrumencie klawiszowym) ze szkoły podstawowej w Krzymowie, a pierwsze miejsce Hanna Popielec (taniec) ze szkoły podstawowej w Brzeźnie.

W kategorii klas I-III wyróżnienie otrzymała Magdalena Rachubińska (śpiew) ze szkoły podstawowej w Szczepidle, trzecie miejsce Barbara Budna (śpiew) również ze szkoły w Szczepidle, drugie miejsce Lena Spych (śpiew) ze szkoły podstawowej w Krzymowie, natomiast pierwsze miejsce zdobyła Maria Jędras (taniec) ze szkoły podstawowej w Brzeźnie.

Ponadto Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie zaprosił do występów podczas Gminnego Dnia Dziecka (ósmy czerwca, obiekt Gminnego Klubu Sportowego Warta Krzymów) grupę Tęczowe Motyle, Lilianę Sypniewską, Helenę Piaseczną, Hannę Popielec, Marię Jędras, Barbarę Budną, Wiktorię Hajdasz, Julię Ignaczak i Jana Darula oraz Magdalenę Rachubińską.

Wszyscy uczestnicy show otrzymali dyplomy, książki, maskotki oraz zdrowe przekąski. Laureaci konkursu zostali dodatkowo nagrodzeni voucherami, które mogą wykorzystać w różnych miejscach w Koninie i Brzeźnie.

Również publiczność miała możliwość wyboru swojego faworyta. Okazał się nim zespół taneczny Tęczowe Motyle.

Gminny konkurs „Mam Talent" nie tylko dostarczył niezapomnianych wrażeń wszystkim uczestnikom, ale również ujawnił prawdziwe artystyczne diamenty wśród najmłodszych mieszkańców gminy.

Katarzyna Swędrowska, Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Szczepidle w swoim wystąpieniu zwracała uwagę na rolę rodziców, jaką odgrywają w wychowaniu artystycznym. To właśnie oni są pierwszymi nauczycielami, instruktorami i logistykami w procesie rozwijania talentów swoich dzieci. Podziękowała również Kamili Oblizajek i Katarzynie Koźlarek za przygotowanie tego wydarzenia, które jest pierwszym w gminie konkursem na dużą skalę adresowanym do najmłodszych mieszkańców.

Współorganizatorem konkursu był Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie. | **mar.**

WSPÓŁCZESNOŚĆ I TRADYCJA NA JEDNYM OBRAZIE

Zofia Hryciuk, uczennica Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni, wygrała w swojej kategorii wojewódzki konkurs plastyczny „Wielkopolanka w folklorze".

fot. archiwum

„Wielkopolanka w folklorze" to konkurs plastyczny organizowany przez Dział Animacji Folkloru Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Jest adresowany do przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych. Za każdym razem zadaniem konkursowym jest przygotowanie pracy plastycznej, która interpretuje temat „Wielkopolanka w folklorze". Do tegorocznej edycji konkursu wpłynęło ponad osiemset prac z całej Wielkopolski.

Ze szkoły w Paprotni wzięło w nim udział dziewięcioro uczniów. Zofia Hryciuk zwyciężyła w kategorii wiekowej 7-10 lat. Jej nauczycielką jest Marlena Hewitt. Jak twierdzi, w szkole na lekcjach plastyki pojawiają się tematy związane z lokalnym folklorem.

— *My, jako nauczyciele musimy omawiać kulturę ludową, folklor. Praktycznie w każdej klasie jest wspomnienie o naszej lokalnej kulturze* — mówi.

Z zainteresowaniem dzieci folklorem różnie bywa, ale, jak mówi Marlena Hewitt…

— *…wiele dzieci tańczy w zespołach folklorystycznych. Mieliśmy też taką małą reklamę kultury ludowej poprzez przystanki* (kilka lat temu Marlena Hewitt realizowała projekt polegający na ozdabianiu murowanych przystanków autobusowych motywami ludowymi – przyp.red).

Praca Zofii Hryciuk łączy teraźniejszość z tradycją. Na pierwszym planie widać fragment stojącej plecami do widza współczesnej dziewczyny w t-shircie z napisem na plecach „I love Wlkp", która przygląda się umieszczonej na drugim planie wiszącej na szafie sukni ludowej i leżącemu na krześle czepcowi.

Laureatka konkursu szukała w internecie informacji i obrazów dotyczących wielkopolskich kobiecych strojów ludowych i twierdzi, że wszystkie były piękne. W przyszłości chciałaby się uczyć w liceum plastycznym.

Za zajęcie pierwszego miejsca Zofia Hryciuk otrzymała słuchawki bezprzewodowe. | **mar.**

ŁOWIENIE RYB Z PROFILAKTYKĄ W TLE

Jedenastego maja członkowie Koła Wędkarskiego PZW nr 39 „Szczupak” w Brzeźnie rozegrali pierwszą turę imprezy profilaktyczno-edukacyjnej „Nie piję alkoholu podczas wędkowania”.

Jest to druga edycja tego wydarzenia, w pełni sfinansowanego przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii w Krzymowie.

— Nasze koło pozyskało sześć tysięcy złotych na przeprowadzenie tej imprezy — mówi Tomasz Żółtek, Prezes Koła Wędkarskiego „Szczupak” w Brzeźnie.

Zawody odbyły się na rzece Warcie w miejscowości Ladorudz i przyciągnęły szesnastu zawodników.

— *Łowiliśmy drapieżniki metodą spinningu. Zgodnie z uchwałą walnego zebrania, od 2024 roku zawody trwają cztery godziny. Po rywalizacji wyniki były następujące: pierwsze miejsce: Stanisław Ziętek - szczupak 53 cm, drugie miejsce: Jan Matusiak - pięć okoni. Pozostali uczestnicy zakończyli zawody bez złowionych ryb* – mówi Tomasz Żółtek.

fot. archiwum

Na zawodników czekały atrakcyjne nagrody, takie jak przynęty i torba wędkarska. Nagrodą główną były wysokiej jakości kołowrotek oraz statuetka.

— *Dziękujemy za wsparcie oraz do zobaczenia na II turze tej imprezy, już drugiego czerwca na zbiorniku w Starym Mieście* — mówi Tomasz Żółtek. | **mar.**

Z SEGOWII DO PAPROTNI

W Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni przebywały trzy nauczycielki z Hiszpanii, obserwując pracę swoich polskich koleżanek, które napisały podobny projekt. Jeśli otrzyma dofinansowanie, to będzie można spodziewać się rewizyty.

fot. P. Markowski

— *Zaprosiliśmy trzy nauczycielki z Hiszpanii, ponieważ staramy się uzyskać dotację w ramach programu Erasmus+ i czekamy teraz na wyniki. Ale w ramach tego projektu szukaliśmy miejsc, szukaliśmy szkół zagranicznych, gdzie moglibyśmy wykonać takie działanie jak obserwacja pracy. I jedną z tych szkół jest szkoła w Hiszpanii, z Segowii, ponieważ oni już realizują taki projekt i też szukali szkoły, w której mogą poobserwować metody pracy, różnego rodzaju działania, szczególnie w zakresie zrównoważonego rozwoju i rozwijania umiejętności ekologicznych. Wybrały naszą szkołę i zdecydowały się do nas przyjechać* — mówi Katarzyna Brzezińska, nauczycielka języka angielskiego w szkole podstawowej w Paprotni.

Hiszpanki były w Paprotni do dziesiątego maja. Szkoła przygotowała na ten czas szereg różnorodnych działań. Były to między innymi „Podchody ekologiczne” przy wieży widokowej w Paprotni zakończone ogniskiem integracyjnym, działanie pod nazwą „Talerz pełen zdrowia” polegający na tym, że uczniowie różnych klas przygotowywali dania ze zdrowych produktów, w czym szkołę wsparła firma Kupiec, która przekazała na ten cel zdrowe wafelki i przekąski. Klasy czwarta i piąta przygotowały przedstawienie w języku angielskim „Nadzieja dla Ziemi”. Uczniowie pokazywali w nim, co można zrobić, żeby pomóc naszej planecie. Była też wycieczka na Złotą Górę połączona z lekcją ekologii w Rezerwacie Przyrody „Natura 2000”. To tylko część inicjatyw podejmowanych przy realizacji projektu, w których brały udział nauczycielki z Segowii. A jednym z jego celów jest też praca z dziećmi o zróżnicowanych możliwościach rozwojowych i Hiszpanki obserwowały wiele indywidualnych zajęć z tego zakresu z uczniami szkoły w Paprotni.

Nauczycielki z Segowii widzą wiele podobieństw w działaniach ich szkoły i placówki w Paprotni, ale starały się wyłapywać przede wszystkim to, co dla nich jest nowe i inne. Do takich działań należy na przykład prowadzenie aktywności edukacyjnej poza murami szkoły, w plenerze. W szkole w Segowii plan lekcji jest tak ułożony, że wszystkie dzieci zaczynają zajęcia o dziewiątej i kończą o drugiej, dlatego dla hiszpańskich nauczycielek było nowością to, że nasze dzieci zaczynają o różnych godzinach i o różnych godzinach kończą lekcje oraz mają różne przedmioty. Tam dzieci we wszystkich klasach mają podobne.

— I to jest bardzo ciekawy kontrast – mówi Silvia Marientos, nauczycielka języka angielskiego w szkole podstawowej w Segowii.

Panie z Hiszpanii zrealizowały swój projekt w szkole w Paprotni, czyli dokonały obserwacji pracy w tej placówce.

— *A my mamy nadzieję, że nasz projekt również dostanie dofinansowanie z programu Erasmus+ i wtedy będziemy mogły pojechać do nich, ponieważ mamy zaproszenie. One się bardzo cieszą, zapraszają nas, zresztą wymieniłyśmy ich szkołę w naszym projekcie i jeżeli wszystko się uda, to będziemy mogły też pojechać do Hiszpanii. Również mamy w projekcie Turcję, gdzie będziemy mogły na żywo obserwować ich metody pracy, zajęcia. Ale tego nie wiemy, bo to zależy, czy nasz projekt w ramach programu Erasmus będzie zaakceptowany. Tematem naszego projektu jest „Sukces ucznia sukcesem nauczyciela”* — mówi Katarzyna Brzezińska. | **mar.**

NIE TYLKO PIŁKA NOŻNA

W maju nie tylko piłką nożną żył klub LMKS Czarni Brzeźno, choć oczywiście piłka nożna dominowała.

fot. archiwum

II TURNIEJ TRÓJEK SIATKARSKICH Z CZARNYMI BRZEŹNO

Osiemnastego maja klub był organizatorem drugiego Turnieju Trójek Siatkarskich Dziewcząt. Wzięły w nim udział cztery drużyny, które grając systemem „każdy z każdym" do dwóch wygranych setów wyłoniły zwycięski zespół. I tak, pierwsze miejsce zdobyła drużyna w składzie: Karina Grajek, Karolina Głowacka i Hanna Wojtyra, drugie Julia Janek, Julia Rosiejewska i Maria Kotońska, trzecie Amelia Jaworska, Martyna Perek i Anna Piętek, natomiast czwarte miejsce zajął zespół w składzie: Martyna Czaja, Malwina Kasprzak, Paulina Ye.

— *Miejscem rywalizacji była sala gimnastyczna szkoły podstawowej w Brzeźnie. Klub LMKS na podsumowaniu turnieju reprezentował sekretarz Sebastian Łukasik, wręczając uczestnikom dyplomy i puchary. Dziękujemy za sprawne przeprowadzenie turnieju oraz za obiektywne sędziowanie Gabrielowi Szczepaniakowi i Fabianowi Dunajowi. Dziękujemy wszystkim uczniom za tak liczny udział w turnieju oraz sportowe zaangażowanie. Nie jest to ostatnia inicjatywa klubu dla dzieci i młodzieży szkolnej. Niebawem będziemy realizować kolejny pomysł* — mówi Rafał Szkudelski z LMKS Czarni Brzeźno.

A co się działo w drużynach piłkarskich?

SKRZATY

Siedemnastego maja najmłodsza klubowa drużyna udała się na kolejny turniej bezwynikowy do Wilczyna. Rozegrano go systemem „każdy z każdym", co dało wiele chwil radości z gry tym młodym piłkarzom.

— *Cieszyły strzelone bramki, a ze straconych wyciągamy wnioski* — mówi Sylwester Grabiński, trener drużyny Skrzatów.

ŻAKI

Drużyna Żaków uczestniczyła szóstego maja w turnieju bezwynikowym, którego gospodarzem był klub Zjednoczonych Rychwał. Rywalizacja miała miejsce z drużynami: Tulisia Tuliszków, Zjednoczeni Rychwał i Aktywny Orlik Dobra.

Natomiast osiemnastego maja to Żaki z Brzeźna były gospodarzami turnieju.

— *Graliśmy z drużynami z Dobrej, Tuliszkowa i Rychwała. Chłopcy pokazali się z bardzo dobrej strony. Turniejowi towarzyszyło dużo zabawy i wspaniałych bramek. Brawo Czarni Brzeźno* — mówi Anna Nowak, trenerka Żaków.

ORLIKI

Szóstego maja nasz zespół gościł na Orliku w Żychlinie, gdzie rozegrał kolejny turniej w ramach rozgrywek Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej. Gra toczyła się z zespołami Sparta Konin I i II, Akademia Piłkarska Banacha i UKS 7.

Turniej przebiegł pod pełną kontrolą naszego zespołu. Mecze obfitowały w wiele sytuacji podbramkowych, padło wiele strzałów na bramkę rywali oraz były świetne interwencje bramkarskie. Czarni Brzeźno zaprezentowali się bardzo dobrze i pokazali sportowy charakter. Cieszy fakt, że pod nieobecność kluczowych zawodników zespołu zmiennicy stanęli na wysokości zadania i godnie ich zastąpili. Najwięcej goli dla naszego zespołu zdobył Igor Pieróg (rocznik 2014). Podziękowania dla Akademii Banacha za sprawne zorganizowanie turnieju.

Osiemnastego maja odbył się turniej bezwynikowy Orlika na stadionie w Brzeźnie w ramach rozgrywek WZPN. Na wspomnianym obiekcie został rozegrany turniej Orlika młodszego. Oprócz gospodarzy na turniej przyjechały drużyny UKS 7, Akademia Piłkarska Banacha i Sparta Konin.

Mecze zostały rozegrane w systemie „każdy z każdym" po dwadzieścia minut.

— *Młodzi zawodnicy ze wszystkich drużyn pokazali się z bardzo dobrej strony, zostawili na boisku serce i pokazali charakter, siłę oraz energię. Kolejny turniej za nami, kolejna lekcja piłkarska za nami. Drużyna Orlika młodszego trenuje dalej i przygotowuje się do kolejnego turnieju* — mówi Sebastian Łukasik, kierownik zespołu.

MŁODZIK

Osiemnastego maja drużyna Młodzika rozegrała wyjazdowe spotkanie z Dragonem Dzierzbin. Mecz był bardzo wyrównany, niestety goście popełnili w tym spotkaniu więcej indywidualnych błędów, co wykorzystał przeciwnik, który ograł Czarnych Brzeźno drugi raz w tym sezonie.

Dwudziestego piątego maja Młodzicy z Brzeźna podejmowali Tulisię Tuliszków. Pierwsza połowa to koncertowa gra gospodarzy, gdzie wychodziło praktycznie wszystko i każdy oddany strzał był zamieniany na bramkę. Wynik do przerwy 5:1.

— *Druga połowa znowu pokazała spore braki kondycyjne i kadrowe, co znów przełożyło się gigantyczną ilość błędów indywidualnych. Niestety, wynik końcowy to remis 6:6* — mówi trener Mateusz Borowski.

Wszystkie mecze:

04.05.2024: LMKS Czarni Brzeźno 6:3 GKS Sompolno,

14.05.2024: Grom Malanów 4:1 LMKS Czarni Brzeźno,

18.05.2024: Dragon Dzierzbin 4:3 LMKS Czarni Brzeźno,

25.05.2024: LMKS Czarni Brzeźno 6:6 Tulisia Tuliszków I.

TRAMPKARZE

Czwartego maja drużyna Trampkarzy Starszych rozegrała kolejne spotkanie ligowe. Tym razem gościli u siebie faworyta rozgrywek, Jarotę Jarocin. Początek meczu należał do gospodarzy, ponieważ mieli kilka rzutów rożnych, ale żaden nie zakończył się zdobyciem bramki. Z upływem minut do głosu doszli goście, stwarzając sobie kolejne groźne sytuacje do zdobycia bramki. W pierwszej połowie niestety trzy takie akcje zakończyły się golami. Czarni odpowiedzieli uderzeniem w poprzeczkę, dośrodkowywał Gabriel Szczepaniak, a głową uderzał Antoni Ziajka. W drugiej połowie ponownie goście byli bardziej konkretni, zdobywając trzy kolejne bramki. Czarni również mieli swoje okazje. Sytuacji sam na sam z bramkarzem nie wykorzystali Antoni Ziajka, Jakub Kurzawa i Gabriel Szczepaniak. Wysoka porażka nie odzwierciedla przebiegu meczu. Trzeba wyciągnąć wnioski (lepiej bronić, poprawić skuteczność) i pracować dalej.

LMKS Czarni Brzeźno - Jarota Jarocin 0:6.

Ósmego maja drużyna Trampkarzy Starszych rozegrała piąte spotkanie ligowe w rundzie wiosennej. Piłkarze z Brzeźna wyjechali do Budzisławia Kościelnego, aby zagrać z Sokołem Kleczew. Niestety, mecz się ułożył bardzo źle dla naszej drużyny, bowiem w dziesiątej minucie przegrywała już 2:0. Takim też wynikiem skończyła się pierwsza połowa. Po przerwie gospodarze dołożyli kolejne dwie bramki. Przy stanie 4:0 udało się zdobyć bramkę honorową, której strzelcem był Gabriel Szczepaniak (asysta Oskar Olejniczak). Goście próbowali jeszcze odrabiać straty, atakując większą liczbą zawodników, ale przez to narażali się na kontrataki. I właśnie po takich kontratakach stracili kolejne trzy bramki, przegrywając ostatecznie 7:1.

Sokół Kleczew - LMKS Czarni Brzeźno 7:1.

Dziewiętnastego maja drużyna Trampkarzy Starszych rozegrała następne spotkanie ligowe w I Lidze Okręgowej. Tym razem na stadionie w Brzeźnie gościł zespół Victorii Września. Był to kolejny mecz, w którym Czarni byli słabsi od rywala. Do przerwy przegrywali 4:0. Po przerwie mecz był bardziej wyrównany, bowiem druga połowa zakończyła się remisem 2:2. Niestety cały mecz przegrany 6:2. - Ponownie tracimy gole po prostych błędach indywidualnych. Dla naszej drużyny bramki zdobywali Gabriel Szczepaniak (dobijał strzał Antoniego Ziajki) oraz Mateusz Borowski (głową po złej interwencji bramkarza gości) – mówi trener, Sławomir Furmański.

LMKS Czarni Brzeźno – Victoria Września 2:6

SENIORZY

Drużyna seniorów bez podstawowych kontuzjowanych graczy na boisku gorzej radzi sobie w lidze. O ile w XX kolejce na własnym boisku poradziła sobie z drużyną

Baszty Przedecz, wygrywając po bramce Dariusza Zielińskiego, to na kolejne wyjazdowe spotkanie do Babiaka Czarni Brzeźno pojechali bez trzech podstawowych zawodników. Mimo to wywieźli trzy punkty po bramce debiutującego w piłce seniorskiej Kacpra Libertowskiego oraz Fabiana Grzelaka i Tymoteusza Rogowskiego.

XXII kolejka to powrót na własne boisko, gdzie po raz kolejny nie można było liczyć na komplet graczy. Mimo przeciwności kadrowych, gospodarze strzelili bramkę w osiemdziesiątej minucie po celnym uderzeniu piłki głową przez Bartosza Szmagaja. Niestety, goście z Górnika Wierzbinek zdobyli bramkę wyrównującą po stałym fragmencie gry w doliczonym czasie i mecz zakończył się wynikiem 1:1.

- Dwudziesta trzecia kolejka to wyjazd do kandydata do awansu, Górnika Kłodawa. Bardzo krótka ławka, kontuzjowani gracze plus wczesna godzina meczu miały wpływ na nasz udział i jakość gry w tym dniu. Mimo że z niekorzystnego wyniku 0:2 wyciągamy do przerwy remis 2:2, to ostatecznie przegrywamy 2:5. Martwi liczba kontuzjowanych graczy, trudno zastąpić doświadczonych zawodników młodymi „wilczkami". Ta sytuacja uczy nas pokory, że sezon trwa dwie rundy i aż XXVI kolejek – mówi Rafał Szkudelski, trener drużyny seniorów LMKS Czarni Brzeźno.

LMKS Czarni Brzeźno - Baszta Przedecz 1:0,
GKS Nałęcz Babiak - LMKS Czarni Brzeźno 1:3,
LMKS Czarni Brzeźno - Górnik Wierzbinek 1:1,
Górnik Kłodawa - LMKS Czarni Brzeźno 5:2.

mar.

PRZYWIOZŁY TROFEA Z TORUNIA

Zespoły DanceAvenue działające w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie z powodzeniem wzięły udział w siódmym Ogólnopolskim Turnieju Tańca „Chance for Dance" w Toruniu.

Turniej odbył się osiemnastego maja. DanceAvenue 1 w kategorii Jazz - Formacje Dzieci zajął drugie miejsce, DanceAvenue 2 w kategorii Modern - Mini Formacje Dzieci zajął trzecie miejsce, a DanceAvenue 3 w kategorii Modern - Formacje Młodzież zajął czwarte miejsce.

Instruktorką DanceAvenue jest Marieta Czerniejewska. **mar.**

fot. archiwum

Z WIZYTĄ U ZAWODOWCÓW

Dziecięca i Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, działające przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeźnie spotkały się z zawodowymi strażakami z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Koninie.

Wycieczka została zorganizowana dwudziestego drugiego maja. Młodzi strażacy zwiedzili jednostkę, poznali wyposażenie, jakim dysponują zawodowcy oraz jakie są ich zadania i obowiązki podczas służby.

Ochotnicza Straż Pożarna w Brzeźnie dziękuje nauczycielom i rodzicom z Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie i Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Szczepidle, którzy byli opiekunami podczas wycieczki oraz funkcjonariuszom Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Koninie za możliwość zwiedzenia jednostki. **mar.**

fot. archiwum

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK GMINY KRZYMÓW ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI Gminy Krzymów

WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, ul. Główna 70A, 62-513 Krzymów, tel. (63) 220 47 93
Miesięcznik wpisany jest do rejestru Dzienników i Czasopism Sądu Okręgowego w Koninie.
NAKŁAD: 1400 egz.
REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Kędziora, **REDAKTOR:** Paweł Markowski
SKŁAD I GRAFIKA: Katarzyna Gałczyńska

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich adiustacji i skracania.

Projekt Teatr w Małym Mieście został dofinansowany ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego

KONIEC LIGI

Jedenastego i dwunastego maja zawodnicy z Klubu Szachowego GOK „Dwie Wieże" Brzeźno zakończyli zmagania w IV Lidze Juniorów. Rozgrywki zostały zorganizowane w Miejsko -Gminnym Ośrodku Kultury w Ślesinie.

Do turnieju stanęło dwadzieścia drużyn, w tym dwie z Brzeźna. Ostatecznie nasze zespoły zajęły dziesiąte i dziewiętnaste miejsce.

— *Szkoda, że przez różne sytuacje losowe (choroby, wyjazdy, komunie) nie mogliśmy wystawić najlepszego składu, ponieważ pierwsza drużyna miała realne szanse powalczyć w tym roku o podium* — mówi Robert Majdecki, trener KS GOK „Dwie Wieże" Brzeźno.

Indywidualnie najlepiej zaprezentował się Mikołaj Jaroszewski, który zajął trzecie miejsce na pierwszej szachownicy. Niestety, nie udało mu się wyrobić normy na II kategorię szachową, choć było naprawdę bardzo blisko. Natomiast normy na wyższe kategorie szachowe wypracowali Michał Bogacki - norma na III kategorię, Zdzisław Trocha - norma na IV kategorię oraz Malwina Olejniczak - norma na IV kategorię.

Pierwsza drużyna zagrała w składzie: Mikołaj Jaroszewski – 7 pkt., Adam Bogacki – 1,5 pkt., Mateusz Majda – 5 pkt., Michał Bogacki – 6 pkt., Izabela Ignaczak – 5,5 pkt., Zuzanna Wróbel – 0 pkt., Antonina Olejniczak – 1 pkt.

Skład drugiej drużyny: Jakub Bryl – 1,5 pkt., Zdzisław Trocha – 3 pkt., Filip Beska – 3 pkt., Michał Witkowski – 5 pkt., Weronika Kwiecińska – 2 pkt. i Malwina Olejniczak – 5 pkt.

— *Drugi skład zagrał bardzo nierówno i moim zdaniem poniżej swoich możliwości* — mówi Robert Majdecki. | **mar.**

JESTEŚ NA BIEŻĄCO ?
facebook.com/gok.brzezno